

Sygn. akt I C 556/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa T. G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. G. kwotę 100 000 zł (sto tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 22 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda T. G. kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu kwotę 5 000 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 364/14

UZASADNIENIE

Powód T. G. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. we W. kwoty 100 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22.01.2014 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu żądania pozwu powód wskazał, że w dniu (...) r. W. P. (1)nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i niezachowując należytej ostrożności potrącił H. A.i znajdującego się pod jej opieką A. G., którzy przechodzili przez jezdnię z miejsca niewyznaczonym jako przejście dla pieszych. W wyniku doznanych obrażeń ciała małoletni syn powoda poniósł śmierć. Zarówno bezpośredni sprawca zdarzenia jak i H. A.zostali wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 25.09.2002 r. uznani winnymi popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazani na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowych zawieszeniem jej wykonania.

Śmierć syna była dla powoda życiową tragedią, z którą nie pogodził się do dnia dzisiejszego. Zmarły był jedynym synem powoda, poza nim miał tylko córkę, przez co był z nim bardzo mocno związany. Spędzali ze sobą każdą wolną chwilę. A. był dzieckiem pełnym radości, energicznym i inteligentnym. Miał przed sobą całe życie. Wiadomość o śmierci syna była dla powoda szokiem. Powód nie wyobrażał sobie życia bez niego. Wydarzenie na zawsze odmieniło życie powoda, a ból i poczucie pustki były ogromne, paraliżujące. Powód do dziś czuje się bardzo samotny, zamknął się w sobie, nic go nie cieszy. Nieustannie myśli o zmarłym synu, zastanawia się czy w jakiś sposób można było zapobiec tragedii.

Żądana kwota ma na celu rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy. Śmierć osoby bliskiej stanowi naruszenie dobra osobistego powoda w postaci szczególnie silnej więzi rodzinnej, co uzasadnia przyznanie odszkodowania na podstawie art. 448 k.c. Odpowiedzialność ta obejmuje także odpowiedzialność ubezpieczyciela. Powód pismem z dnia 17.12.2013 r. zgłosił stronie pozwanej swoje roszczenie. W dniu 21.01.2014 r. otrzymała odmowną decyzję.

Strona pozwana (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność zarówno co do zasady jak i wysokości. W ocenie strony pozwanej przepis art. 448 k.c. może stanowić podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone czynem bezprawnym. W rozpoznawanej sprawie delikt W. P. (1) skierowany był przeciwko poszkodowanemu w wypadku A. G., a nie przeciwko dobrom osobistym powoda. Osobom trzecim, w tym bliskim zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego nie przysługują roszczenia odszkodowawcze na zasadach ogólnych, co dotyczy w szczególności likwidacji szkód niemajątkowych na podstawie art. 445 par. 1 k.c. czy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Dodatkowo strona pozwana podniosła, że w okresie poprzedzającym nowelizację art. 446 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wskazywano na możliwość dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Strona pozwana podniosła także, że wysokość kwoty dochodzonej pozewem z tytułu zadośćuczynienia jest zbyt wygórowana. Nie kwestionując bólu i cierpienia powoda po stracie syna, strona pozwana podniosła, że powód mógł liczyć na wsparcie i wzajemną opiekę pozostałych członków rodziny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) r. doszło do tragicznego wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego 8 letni syn powoda A. G. odniósł ciężkie obrażenia ciała, w następstwie których zmarł. Sprawcą wypadku był W. P. (2), który wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia z dnia 25.09.2002 r., sygn. akt. II K 336/02 został uznany za winnego nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Do wypadku doszło gdy małoletni A. G. wraz z towarzyszącą mu babcią przechodzili przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym. A. G. wracał z kościoła, ze spotkania związanego z przygotowaniem do I Komunii Świętej.

H. A. – babcia małoletniego, także została uznana winną popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 25.09.2002 r. w sprawie II K 336/02 k. 61, zeznania świadka E. G. k. 99, wyjaśnienia powoda k. 99);

Bezpośrednio po wypadku ciężko ranny, nieprzytomny małoletni A. G. został przewieziony do szpitala. Po 15 dniach z powodu wielonarządowego urazu zmarł nie odzyskawszy przytomności. Rodzice chłopca E. i T. G. każdą wolną chwilę spędzali przy łóżku dziecka. Wierzyli, że chłopiec będzie żyć. Pomimo podejmowanych wysiłków, dziecka nie udało się uratować.

Powód niezwykle traumatycznie przeżył śmierć syna – nie chciał w nią uwierzyć. Syn był dla niego bardzo ważny. Po jego śmierci jego życie utraciło sens. Powód starał się uciec „w pracę” ale nie udawało u się oderwać od myśli związanych ze śmiercią syna. Miał myśl samobójcze, nie wyobrażał sobie dalszego życia, ale starał się trzymać dla córki, którą trzeba było wychować.

Oprócz syna, powód ma jeszcze jedno dziecko, córkę K., która w chwili wypadku miała 12 lat. Dziewczynka bardzo silnie przeżyła śmierć brata.

W związku z trudną sytuacją rodzinną powód wraz z żoną zdecydowali się skorzystać z fachowej pomocy psychologicznej. Terapia nie przyniosła jednak efektów.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 25.09.2002 r. w sprawie II K 336/02 k. 61, zeznania świadka E. G. k. 99, wyjaśnienia powoda k. 99);

A. G. był radosnym, żywym, inteligentnym i ciepłym dzieckiem. Był jedynym synem powoda, jego „oczkiem w głowie”. Jego narodziny stanowiły spełnienie marzeń powoda. Powoda łączyła z synem niezwykle silna więź emocjonalna. Osoba chłopca stale obecna jest w rozmowach rodzinnych. Wszystkie rocznice, imieniny czy urodziny chłopca wzmagają ból powoda i wprowadzając go w stan przygnębienia.

(dowód: zeznania świadka E. G. k. 99, wyjaśnienia powoda k. 99).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Powód domagając się zasądzenia na swoją rzecz zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej w następstwie śmierci syna, wywodził swoje roszczenie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Materialnoprawną podstawę roszczeń powoda stanowi przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Zgodnie zaś z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W ocenie Sądu powód słusznie powołał się na aktualnie prezentowane stanowisko Sądu Najwyższego zgodnie z którym „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. LEX nr 604152). Niewątpliwie dodany w wyniku nowelizacji do art. 446 k.c. kolejny paragraf (§ 4), dający możliwość przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, nie ma zastosowania do krzywd powstałych - jak w rozpoznawanej sprawie - przed 3 sierpnia 2008 r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, niepubl., oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, niepubl.).

W uzasadnieniu cytowanej uchwały z dnia 22 października 2010 r. Sąd Najwyższy podniósł, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Natomiast więzi rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kultura pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód w ocenie Sądu Najwyższego do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. LEX nr 604152). Również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05 (niepubl.) stwierdził, że szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku, jak i rodzicom w prawidłowo

funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Z kolei Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 (niepubl.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. W takim wypadku kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Z prezentowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego należało się zgodzić, przenosząc je jednocześnie na grunt rozważanej sprawy.

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej ponosi ona odpowiedzialność za skutki wypadku spowodowanego przez W. P. (1), w którym zginął A. G., w oparciu o art. 822 i następne k.c. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zmianami). W ramach tej odpowiedzialności mieści się również zapłata zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych będące następstwem wypadku ubezpieczeniowego. Związany z wyrządzeniem szkody osobie trzeciej zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznaczony jest przez zakres odpowiedzialności ubezpieczonego (ma wobec niej charakter akcesoryjny). Odszkodowanie ustala się zatem i wypłata w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej (art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.), a szkodę tę należy ujmować szeroko – jako majątkową i niemajątkową (krzywdę). Ponieważ w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy wypadku mieściłaby się zapłata zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., do zapłaty tego zadośćuczynienia zobowiązany jest również zakład ubezpieczeń (tak również uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r., III CZP 67/12, niepubl., odnosząca się do analogicznej kwestii na gruncie poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.).

Przepis art. 448 k.c., do którego odsyła norma art. 24 k.c. stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany cel społeczny, niezależnie od innych środków, potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia (...). Dostrzegając wątpliwości co do tego, czy art. 448 k.c. jest w pełni autonomiczny, czy też wymaga stosowania z uwzględnieniem innych przepisów, określających zasady odpowiedzialności, na potrzeby obecnych rozważań można poprzestać na stwierdzeniu, że także w odniesieniu do roszczeń opartych na tym przepisie najczęściej przyjmuje się, iż każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne, chyba że zostaną wykazane okoliczności wyłączające bezprawność, a więc stosuje się konstrukcję przewidzianą w art. 24 k.c. Oznacza to, że dochodzący roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c. nie jest obciążony obowiązkiem wykazania bezprawności naruszenia. To na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że zaszła przynajmniej jedna z okoliczności wyłączająca bezprawność działania sprawcy szkody. Okoliczność taka nie została przez stronę pozwaną w niniejszym procesie dowiedziona.

Wręcz przeciwnie, zgromadzony w sprawie materiał dowody pozwolił Sądowi ustalić, że na skutek bezprawnego działania sprawcy wypadku powód poniósł bezpośrednią krzywdę w następstwie naruszenia jego dobra osobistego - więzi rodzinnej, jaka łączyła go z synem. Nierozzerwalność tych więzi obok życia i zdrowia stanowi jedno z najważniejszych dóbr osobistych. Jak wynika z zeznań powoda i jego żony E. G. ich rozpacz po śmierci syna była tak wielka, że ich własne życie utraciło dla nich w tamtych trudnych chwilach sens.

Po śmierci syna życie powoda straciło sens. Jedynie obowiązki w domu i w pracy, a w szczególności myśl o córce, mobilizowały powoda do podejmowania jakiegokolwiek aktywności życiowej. Powód do dnia dzisiejszego nie pogodził się ze śmiercią syna.

Przy czym intensywności przeżycia dramatu w żaden sposób nie łagodziła okoliczność, że powód ma jeszcze jedno dziecko. Treść i emocjonalność złożonych przez powoda i jego żonę zeznań, pozwoliła nadto Sądowi na konstatację, że bólu powoda po śmierci syna nie złagodził także upływ czasu. Śmierć dziecka dla rodziców jest największą tragedią, niewymierną w każdym aspekcie. W rozpoznawanej sprawie dla niewyobrażalnego rozmiaru cierpienia powoda miała wpływ także okoliczność szczególnie silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła go z synem. Jak wynika z treści zeznań powoda i jego żony A. był jego oczkiem w głowie. Osoba chłopca stale obecna jest w rozmowach rodzinnych. Wszystkie rocznice, imieniny czy urodziny chłopca wzmagają ból powoda i wprowadzają go w stan przygnębienia.

W chwili wypadku chłopiec miał dopiero 8 lat. Jego rodzice pozbawieni zostali możliwości towarzyszenia mu w kolejnych etapach jego życia, w jego radościach ale też trudnych chwilach. W przyszłości, jako starsi ludzie, mogliby liczyć wzajemnie na jego pomoc i wsparcie. Powód wskazał, że często zastanawia się, co teraz robiłby jego syn.

Na rozmiar doznanej przez powoda szkody miały wpływ także okoliczności zdarzenia. Ciężko rannego chłopca odwieziono do szpitala, gdzie po kilku dniach zmarł nie odzyskawszy przytomności. W tym okresie czasu rodzice spędzali z nim każdą wolną chwilę, wierząc, że dziecko powróci do zdrowia.

Wypadek wydarzył się w czasie, kiedy A. G. był pod opieką swojej babci – matki żony powoda.

Wszystkie powyższe okoliczności decydują o uznaniu żądania powoda za w pełni uzasadnione, zaś żądanej z tytułu zadośćuczynienia kwocie 100 000 zł nie można postawić zarzutu nadmiernego wygórowania.

Dlatego też uwzględniono powództwo w punkcie I sentencji wyroku.

Odsetki od zasadzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia przyznano zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 22.01.2014 r. na podstawie art. 481 § 1 k.c. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2012, poz. 1448) stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jak wynika z akt szkodowych pismo powoda zgłaszające roszczenie datowane jest z dnia 17.12.2013 r. Odmowną decyzję w sprawie strona pozwana podjęła w dniu 21.01.2014 r. Stąd roszczenie odsetkowe liczone od dnia 22.01.2014 r. należy uznać za zasadne.

Orzeczenie o kosztach procesu w punkcie II sentencji wyroku wydano na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2013, poz. 490).